

**PROTOKÓŁ Nr 2/15**  
**z posiedzenia Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej**  
**z dnia 24 marca 2015r.**

**W posiedzeniu udział wzięli:**

1. Radni w liczbie 6 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Agnieszka Ludwig – dyrektor MOPS.

**Porządek posiedzenia:**

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Informacja na temat skali bezrobocia w Powiecie Myszkowskim oraz aktualnej tendencji tego zjawiska.
4. Informacja na temat problemu bezdomności w gminie Myszków.
5. Informacja na temat realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny.
6. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
7. Sprawy różne.

**Do punktu 1.**

**Otwarcie posiedzenia.**

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec - Bartnik. Stwierdziła prawomocność obrad. Powitała zebranych na posiedzeniu. Przedstawiła porządek posiedzenia. Poprosiła o przegłosowanie porządku posiedzenia.

*Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 6 radnych. Przy 6 głosach za, porządek obrad przyjęto jednogłośnie.*

**Do punktu 2.**

**Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.**

Do protokołu uwag nie zgłoszono. Przy 6 głosach za, protokół został przyjęty jednogłośnie.

**Do punktu 3.**

**Informacja na temat skali bezrobocia w Powiecie Myszkowskim oraz aktualnej tendencji tego zjawiska.**

Przewodnicząca komisji pani Beata – Jakubiec Bartnik powiedziała, że radni otrzymali informację. Informacja stanowi załącznik do protokołu. Zapytała czy ktoś z radnych ma jakieś wskazówki, pytania. Dyrektor PUP pan Marek Węgrzynowicz nie mógł dotrzeć na posiedzenie komisji z powodu wyjazdu służbowego, być może dotrze na kolejne posiedzenie komisji.

Radna Mirosława Picheta zwróciła uwagę, że porównując grudzień 2014r. z grudniem 2013r. tendencja jest malejąca.

Przewodnicząca komisji pani Beata – Jakubiec Bartnik powiedziała, że niepokojące jest skala bezrobocia do 25 roku życia, wynosi prawie 600 osób, długotrwale bezrobotni to 2227 osób. Patrząc na tabelę nr 2 powiat myszkowski dwa razy pobija województwo śląskie jeśli chodzi o bezrobocie.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że najwyższy stopień bezrobocia w rankingach województwa śląskiego ma Częstochowa, Bytom i Myszków.

Przewodnicząca komisji pani Beata – Jakubiec Bartnik powiedziała, że dawniej na pierwszym miejscu był Bytom i Myszków, teraz w Częstochowie zamkniętych zostało parę zakładów.

#### **Do punktu 4.**

##### **Informacja na temat problemu bezdomności w gminie Myszków.**

Przewodnicząca komisji pani Beata – Jakubiec Bartnik powiedziała, że radni otrzymali informację na temat problemu bezdomności w gminie Myszków. Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu. W Myszkowie mamy jeden ośrodek Dom Nadziei, który mieści się na ul. Wolności, tam jest schronisko dla bezdomnych.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że tam jest 35 miejsc w okresie zimowym, wtedy kiedy są największe mrozy przyjmują więcej. Generalnie dom jest przygotowany na 35 miejsc, z czego 6 dla kobiet, 29 dla mężczyzn.

Radny Norbert Jęczalik zapytał czy cały budynek jest zaadoptowany?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że generalnie cały parter jest zaadoptowany na potrzeby schroniska, natomiast schronisko czyni starania o rozbudowę góry. Nawet jeżeli przystąpiliby do jakiegoś konkursu muszą mieć prawo użytkowania tego budynku na dłuższy czas.

Radny Norbert Jęczalik poruszył temat własności terenu.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że teren jest niewyjaśniony, terytorialnie mieści się na terytorium gminy Koziegłowy, a stoi na gruncie Lasów Państwowych. Tutaj pan Andrzej czyni od wielu lat starania, żeby uzyskać prawo użytkowania na 10 lat, żeby miał w ręce dokument, który pozwalałby mu użytkować przez dłuższy czas, wtedy miałby możliwość startować w konkursach ogłaszanych nawet przez Ministerstwo Pracy. Był wcześniej projekt, który stracił swoją ważność, ale warunkiem uzyskania dofinansowania jest prawo użytkowania wieczystego.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że on musi rozmawiać z Burmistrzem Koziegłów i przedstawicielem Lasów Państwowych.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że on głównie rozmawia ze Starostą i z Lasami Państwowymi. Były jakieś rozmowy, ponieważ chodziło o wydzielenie działki, którą zarządzałyby Starostwo, wtedy mogłoby użyczyć jemu. Trudno się porozumieć z Lasami Państwowymi, tam jest największy problem. Nie jest pewna czy tam nie było dawno projektów, że tamtędy będzie obwodnica.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że generalnie obwodnica ma biec tam.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS podsumowała, że właśnie te grunty są nie do końca uregulowane. Były tam jakieś intensywne działania i było jakieś światelko w tunelu i wszystko się jakoś rozeszło. Największy problem jest z ustaleniami z Lasami Państwowymi.

Radna Zofia Jastrzębska zaproponowała powrót do tematu jak będzie pan Burmistrz.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że dobrze byłoby, żeby się pojawił Andrzej, ten który tam zarządza.

Pani Beata Jakubiec – Bartnik poprosiła dyrektora MOPS panią Agnieszką Ludwig o przedstawienie swojego tematu.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektorka MOPS omówiła informację na temat problemu bezdomności w gminie Myszków. Informacja stanowi załącznik do protokołu. Osoba bezdomna to zgodnie z przepisami osoba nie posiadająca stałego miejsca zameldowania, bądź osoba zameldowana w budynku, który się nie nadaje do zamieszkania np. budynek przeznaczony do rozbiórki. Od wielu lat obserwujemy, że liczba osób bezdomnych na terenie gminy rośnie. W zeszłym roku przez cały rok przewinęło się 41 osób bezdomnych, z czego 10 osób to osoby spoza terenu gminy, czyli takie które ostatnie zameldowanie miały na terenie naszej gminy, czyli zgodnie z ustawą ta gmina jest zobowiązana do pokrywania kosztów prowadzenia takiej osoby. Ujawnia się coraz więcej takich osób, że dzwonią schroniska, że pojawił się ktoś, ostatni stały meldunek ma na terenie Myszkowa, a wymeldowanie nastąpiło w latach dziewięćdziesiątych. Staramy się wyjaśniać, żeby ośrodki pomocy właściwe dla miejsca schroniska doprecyzowywały gdzie ta osoba była przez tyle lat, co się z nią działo, skoro po piętnastu czy dwudziestu latach pojawia się jako osoba bezdomna i szuka pomocy. W ostatnim czasie pojawiły się cztery takie osoby. Koszty utrzymania osoby w schronisku miesięcznie to koszty rzędu 700 zł. Pojawiają się osoby, które tylko zameldowały się w Myszkowie, a nigdy tutaj nie były, nie mieszkały, w dwóch przypadkach udało się ustalić, że ośrodki pomocy, z których te osoby przywędrowały do nas po meldunek udzielały im jakiejś pomocy, więc stoimy na stanowisku, że ta gmina czuje się odpowiedzialna za te osoby, a niekoniecznie my, bo te osoby nigdy z Myszkowem nie wiązały swojego życia. Są też osoby bezdomne, które przebywają w pustostanach. Jest jeden pustostan, gdzie przebywały cztery osoby, gdzie konsekwentnie odmawiają pójścia do schroniska, bo wiadomo, że w większości schronisk wymagana jest abstynencja ze względu głównie na bezpieczeństwo pozostałych domowników. Jest problem na terenie całego województwa z placówkami tzw. niskoprogramowymi, które przyjmują osoby nietrzeźwe. Narastanie problemu bezdomności nie dotyczy tylko naszej gminy, generalnie zaczyna być to zjawisko powszechne. Jak zaczynała pracę w MOPS to bezdomnego mieliśmy jednego, który był na okres zimowy, a na okres letni gdzieś zniknął na jakieś prace dorywcze. Potem pojawiło się czterech na tej samej zasadzie, a w tej chwili mamy mieszkańców schronisk stałych. Oni nie wyjeżdżają, są tam na stałe. Nawet jeżeli latem szukamy miejsca dla kogoś gdzieś w schronisku poza Myszkowem to też już jest problem. To oznacza, że schroniska w najbliższej okolicy mają też mieszkańców stałych. Są osoby dla których ten stan nie jest stanem przejściowym tylko zaczyna być stanem trwałym. Bardzo ciężko się wyrwać, są osoby, które się usamodzielniają. Jest ich naprawdę niewiele jeżeli chodzi o taki przekrój roczny, bo może jest to jedna osoba, może dwie w ciągu roku. Koszty wiadomo rosną, one są z roku na rok coraz większe. Staramy się z naszymi mieszkańcami, którzy mają zasiłek stały, czyli zasiłek z tytułu niepełnosprawności zawierać kontrakty socjalne, żeby oni się zobowiązali do ponoszenia przynajmniej części odpłatności z tego zasiłku, żeby to powodowało poczucie odpowiedzialności za własny byt. Tych osób jest niewiele, cała pozostała grupa jest bez żadnego dochodu, czyli cały ciężar utrzymania ich w schronisku spada na gminę. Corocznie w okresie zimowym jest robione badanie bezdomności, to zleca centralna instytucja, czyli nasze ministerstwo do Śląskiego Urzędu. Urzędy określają jedną konkretną noc, kiedy wszystkie służby które mogą mieć do czynienia z takimi osobami gromadzą informacje, następnie ośrodki pomocy przekazują do Śląskiego Urzędu i to jest Policja, Straż Miejska, Szpital. Od wszystkich tych instytucji musimy dostać informację czy tej danej nocy trafiła do szpitala, czy Policja lub Straż Miejska gdzieś znalazła osobę bezdomną. To jest tzw. liczenie osób bezdomnych.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała o ilość bezdomnych za 2014r?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że to są osoby w schroniskach plus cztery osoby, które były w pustostanie. Takiej naprawdę bezdomności typowej też nam jest ciężko ustalić. Gro z tych osób, pomimo że nie ma stałego meldunku nie trafiają do schroniska, albo gdzieś u rodziców mieszkają. Gdybyśmy to chcieli stricte odczytywać kto nie ma tego meldunku na pewno tych osób byłoby więcej. Najwięcej wiemy o tych osobach, które trafiają do nas, czy po schronienie czy po zasiłek z pomocy z innych gmin.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała czy w naszym schronisku są osoby z innych powiatów?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że są to osoby generalnie z całej Polski, z okolicznych gmin najwięcej, ale to gminy ponoszą odpłatność, my tylko robimy wywiady.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała czy z Myszkowa jest piętnaście osób?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że więcej, dwadzieścia dwie osoby na dzień dzisiejszy.

Radny Norbert Jęczalik zapytał czy to są ludzie głównie po eksmisjach?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że jest kilka osób po eksmisjach typowych, natomiast większość tych osób, gdzie był alkohol i jakieś sytuacje rodzinne, gdzie ta bezdomność ma swoje korzenie znacznie wcześniej.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała o wiek tych osób.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że przekrój wieku jest od dwudziestu kilku lat do wieku emerytalnego. Nasze schronisko nie ma miejsc dla matek z dziećmi. W tej chwili mamy jedną rodzinę, która jest w schronisku w Częstochowie.

Radna Mirosława Picheta zwróciła uwagę, że w schronisku jest sześć pań.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że jest sześć miejsc dla pań i jest sześć pań, jedna jest z Myszkowa, pozostałe z innych gmin.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała czy to są osoby z województwa śląskiego?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że tak.

Radny Norbert Jęczalik zapytał o budynki socjalne, które będą budowane na ul. Szpitalnej, czy nie mogą być częściowo przeznaczone pod matki z dziećmi samotnie wychowujące dzieci bez stałego meldunku?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że jeżeli te osoby w ogóle czekają na mieszkanie to mają szansę skorzystać z tego.

Radny Krzysztof Kłosowicz zapytał czy będzie ich stać utrzymać mieszkanie?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że najczęściej te samotne matki mają świadczenia, rodzinne, z Funduszu Alimentacyjnego, może to nie są duże środki, ale na utrzymanie mieszkania socjalnego starczą. Taka osoba może liczyć również na dodatek mieszkaniowy, to też w jakiś sposób obniża koszty miesięcznych stałych opłat.

Radny Krzysztof Kłosowicz zapytał czy Ci bezdomni wykonują jakieś prace?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że wykonują jakieś prace bądź porządkowe na terenie ośrodka, są również angażowani przez Powiat do porządkowania okolic wiaduktu, trawników. Kierownik ośrodka dużą wagę przykładają do tego, żeby osoby które mają jakąś siłę na każdą prośbę MOPS lub innej instytucji pomagają jeśli są w stanie pomóc. Ostatnio pomagali przynieść Bibliotekę Pedagogiczną, jak zmieniała lokalizację z Parafii na Wyszyńskiego do budynku na Pułaskiego. Jak dostaliśmy meble to pomagali je nosić. W dwóch przypadkach kierownik zaktywizował te osoby, które mają umiejętności typu złota rączka i pomogli w remoncie dwóch mieszkań socjalnych, które otrzymały osoby. Było tam gipsowanie, malowanie ścian, podłączenie wody, stawienie brodzika. Te osoby, które cokolwiek potrafią są angażowane i pomagają. Jeżeli są to rzeczy typu przewieźć coś, np. gdy ktoś ma coś do oddania np. meblów to pomoże to przetransportować.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że z tego co się orientuje te osoby gdzieś pracowały dorywczo.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że MOPS też stara się aktywizować takie osoby, włączając do prac społecznie użytecznych, szkoleń zawodowych. To co może być zrobione i na co pozwalają finanse to jest to wykorzystywane.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że rozwija się tam infrastruktura wokół budynku, zbudowali sobie tam altankę.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że jak kiedyś rozmawiała z panem Andrzejem to był zainteresowany przejęciem, wydzierżawieniem jakiegoś gospodarstwa, budynku plus kawałka ziemi, żeby coś tam zagospodarować. Wiadomo, że to też obniża koszty utrzymania. Od trzech lat pan Andrzej wspiera MOPS w realizacji Programu dostarczania żywności, on jest organizacją pozarządową realizującą przy naszym współudziale. Wziął na swoje barki wydawanie tej żywności, przygotował nawet pomieszczenie pod to. Może tej pracy tak nie widać, ale naprawdę bardzo dużo robi.

Radna Mirosława Picheta zapytała czy współpraca między MOPS, a ośrodkiem jest na bardzo rewelacyjnym poziomie?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że tak. Zawsze jak są jakieś pochówki mieszkańców schroniska, czy jakieś choroby, nawet jak potrzebujemy miejsca w schronisku, która jest chora i wymaga opieki Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne jest dużym stowarzyszeniem, mają oddziały w całej Polsce, mają lepsze kontakty między sobą.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała o obsługę tego domu.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że jest tam kierownik, pracownik socjalny, psycholog, który też tam jest stale, terapeuta zajęciowy. Zabezpieczenie merytoryczne jest prawidłowe.

Radna Mirosława Picheta zapytała kto tam gotuje?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że sami gotują. Kiedyś korzystali ze wsparcia PUP w ramach robót publicznych czy staży, teraz we własnym zakresie przygotowują.

Radny Wiesław Niedzielski zaproponował, że radni mogliby się udać tam wiosną, zobaczyć.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że trzeba byłoby zapytać kierownika.

Radny Wiesław Niedzielski powiedział, że radni mogliby stwierdzić jak tam jest, w jakiś sposób pomóc.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że tutaj jest problem, bo to jest organizacja pozarządowa, więc środki budżetowe nie mogą iść w sposób bezpośredni jak w trybie pozakonkursowym. Cały czas jest nieuregulowana własność budynku. Gdyby budynek stanowił ich własność można by szukać rozwiązania, żeby wesprzeć.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że ten budynek chyba należał do Huty albo Mystal.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że kiedyś tam był klub sportowy, podnoszenie ciężarów, zapasy.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że wie, że oni wyznaczają sobie dyżury do pilnowania, badają alkomatem, ktoś jest dyżurnym przez cały dzień, ktoś sprawdza porządek. Muszą dbać o swoje miejsce, w którym mieszkają.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że są osoby, którym często przyzwyczaić się do rygorów. W takich miejscach zbiorowej opieki kiedy każdy przychodzi z różnymi doświadczeniami, różnymi przyzwyczajeniami, to są ludzie obciążeni uzależnieniami. Musi być żelazna dyscyplina, żeby było przede wszystkim bezpiecznie. Nie każdy to potrafi zaakceptować, są osoby, które nie potrafią się odnaleźć w takim regulaminowym życiu. To jest wtedy ich wybór.

Radny Norbert Jęczalik zapytał ile ośrodek już funkcjonuje?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że dziesięciolecie było dwa lata temu.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że wcześniej prowadzili to Adwentyści Dnia Siódmego.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że Andrzej przejął to po Adwentystach.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że oficjalne dziesięciolecie było dwa lata temu. Zaczynał to pan Więclaw, potem też ktoś był i wyjechał, potem był już Andrzej Skowron.

Radna Mirosława Picheta zapytała czy tendencja bezdomności jest wzrastająca?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że jest wzrastająca. Przerazają nas nawet nie te osoby miejscowe, bo wiemy na co możemy być przygotowani, ale informacje, które spływają ze świata, że spływa nam wniosek i do wydania jest decyzja. Nie mamy pojęcia co to jest za osoba. Szczegółowo sprawdzamy czy jest to faktycznie osoba bezdomna w myśl przepisów, bo zaczęły się pojawiać osoby, które stwierdziły, że nie potrafią się dogadać w domu i idą do schroniska. Jeśli ktoś ma prawo przebywać w jakimś lokalu to nie jest osobą bezdomną, niestety nie będzie miała zapewnionego pobytu w jakiejś placówce, którą sobie wybierze.

Radny Norbert Jęczalik zapytał czy do tego domu może trafić osoba zupełnie z przypadku, z różnego miejsca w Polsce? Jeżeli taka osoba nie ma żadnego zameldowania, jeżeli miejsce pozwala na to, żeby być w takim domu jak to wygląda?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że wtedy MOPS kontaktuje się z ośrodkiem właściwym czy on wyrazi zgodę. Czasami zdarza się tak, że są miasta i mieliśmy taki przypadek, gdzie kierownik ośrodka powiedział, że oni mają mieszkanie, niech do nich przyjeżdża, bo nie będą za niego płacić, jak mogą mu dać mieszkanie socjalne albo mają swoje schronisko na miejscu i dbają o to, żeby pieniądze zostały u nich w gminie.

Radny Wiesław Niedzielski powiedział, że jak się wyjeżdża z lasu to wygląda to tak jakby tam były wozy cygańskie, odstrasżające to jest.

Radny Norbert Jęczalik nie zgodził się z tym i powiedział, że ładnie to wygląda, jest ładna elewacja, altanka, jest to zagospodarowane. Wcześniej było to w opłakanym stanie.

Radny Wiesław Niedzielski powiedział, że pamięta jak w tym miejscu kilkanaście lat temu był klub ciężarowców, była tam sala gimnastyczna. Gdzie się ten klub przeniósł?

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że klub nie istnieje. Teraz ten budynek jest doprowadzony do użytku, został wymieniony dach, cała elewacja.

Radny Wiesław Niedzielski zaproponował, że komisja może przy okazji zobaczyć jak to wygląda i raz w roku może tam jechać.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że to nie ma nic wspólnego z miastem. Możemy tam grzecznościowo jechać, nie sprawdzać, bo to nie jest MOSiR.

#### **Do punktu 5.**

#### **Informacja na temat realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny.**

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że ustawa z 2011r., która weszła w życie w styczniu 2012r. zobligowała gminy do przygotowania programu wspierania rodziny, to są programy trzyletnie. Nasz program się kończy w tym roku, czyli od następnego roku będziemy pracować nad następnym. Ustawa tutaj wprowadziła podział obowiązków pomiędzy jednostki samorządu terytorialnego. W pewnych kwestiach nakazała współpracę i jest to współpraca głównie polegająca na współfinansowaniu pieczy zastępczej oraz koordynacji pracy z rodziną, czyli asystent rodziny jest w zakresie kompetencji gminy i koordynator pieczy zastępczej jest w kompetencji powiatu. Program

zebrał te działania, które są podejmowane na terenie gminy przez różne instytucje i inne programy, które są przyjęte, czyli coś co jest rzeczywiste do zrealizowania i może przynosić jakieś efekty. Oprócz tego, że dożywiamy dzieci w szkole w ramach programu Pomoc państwa w zakresie dożywiania, to jest zadanie współfinansowane z budżetu Wojewody, częściowo z budżetu gminy. W ubiegłym roku w pieczy zastępczej przebywało trzydzieści troje dzieci. Na ten cel wydatki wyniosły 131.000 zł. Zasada określona w ustawie jest taka, że przez pierwszy rok gmina finansuje 10% kosztów, drugi rok 30%, trzeci rok 50%. Mamy już sporą liczbę dzieci, gdzie ponieśliśmy 50% koszty. Dopływają do nas informacje o kolejnych dzieciach, czyli te wydatki zanoszą się na niemałe. Od 2012r. mamy zatrudnionego asystenta rodziny, w zeszłym roku ustawa się zmieniła i ograniczyła liczbę rodzin, które mogą być objęte wsparciem asystenta do piętnastu, przedtem było dwadzieścia rodzin. Są to rodziny, które przeżywają trudności wychowawcze, często rodziny którym sąd zaleca współpracę. Zasadą podstawową jest to, że rodzina musi wyrazić zgodę na współpracę z asystentem, tutaj nie można narzucić współpracy. Nawet Sąd Rodzinny może zaproponować, natomiast jeżeli rodzina odmawia to opieki asystenta nie będzie. Są rodziny gdzie pomimo, że wyrażą zgodę to niezbyt chętnie współpracują, wręcz piszą, że nie mają czasu czekać na asystenta. To jest ich decyzja i ich odpowiedzialność. Zorganizowany był również wypoczynek dla dzieci w ramach Gminnego Programu Profilaktyki, prowadzone są również zajęcia przez MDK i MOSiR, zajęcia sportowe, teatralne, szeroko rozwijające zainteresowania dzieci. Jest również Świetlica Środowiskowa, która zgodnie z ustawą o pieczy i z placówką wsparcia dziennego zabezpiecza dzieci jeśli chodzi o posiłek, odrabianie lekcji czy organizację czasu wolnego. We wszystkich szkołach były organizowane zajęcia z zakresu profilaktyki z zakresu przemocy, asertywnej postawy w odniesieniu do środków psychoaktywnych, przeprowadzono również kontrolę sprzedaży alkoholu i tutaj sprzedawcy otrzymują informacje, gadzety, że trzeba kontrolować dowody osobiste, zwracać uwagę na rok urodzenia. Działający na terenie miasta Zespół Interdyscyplinarny do spraw przeciwdziałania przemocy w rodzinie sporządził w ubiegłym roku 103 Niebieskie karty. W tych sytuacjach kiedy dzieci może nie bezpośrednio doświadczają przemocy, ale są świadkami przemocy, czy jakieś zaniedbanie występuje, zawiadamiamy jest Sąd Rodzinny, w zeszłym roku zostało skierowanych trzynaście takich wniosków, żeby rozeznac sytuację rodziny i ewentualnie wzmocnić nadzorem czy wsparciem kuratora z uwaga na te dzieci. W dwunastu przypadkach złożono zawiadomienie do Prokuratury o podejrzenie popełnienia przestępstwa, zapadł jeden wyrok skazujący. Z uwagi na to, że ofiary najczęściej odmawiają składania zeznań, wycofują się i tak to wygląda. Teraz są takie zmiany proponowane przez Sąd Rodzinny, one jeszcze nie weszły, preferowany jest stanowisko, że jeżeli dziecko jest świadkiem przemocy to jest automatycznie ofiarą. PCPR na terenie Myszkowa prowadzi zajęcia korekcyjne, edukacyjne dla osób podejrzanych o stosowanie przemocy. Udział w takim programie korekcyjnym jest dobrowolny, jeżeli Zespół takie osoby zaprasza informuje gdzie ten program jest realizowany, pojedyncze osoby są zainteresowane są udziałem w takim programie korygującym. W ramach Gminnego Programu Profilaktyki i w ramach projektu unijnego, który realizujemy były bezpłatne dyżury psychologa, prawnika i dodatkowo grupa wsparcia dla osób współzależnych. Gmina przyjęła uchwałę, od ubiegłego roku przepisy ogólnopolskie dotyczące wsparcia dużych rodzin czyli rodzin, które mają trójkę dzieci i więcej, oferują szereg ulg dla tych rodzin. Na terenie naszego miasta mamy prywatnych przedsiębiorców i możliwość skorzystania z infrastruktury MOSiR i MDK oraz Karta Dużej Rodziny ogólnopolska, która też przewiduje pewne przywileje dla dużych rodzin.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała czy 103 Karty Niebieskie były wydane kiedy ta przemoc była wykazywana wobec dzieci?



Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że to są ogólnie 103 Karty. Tak naprawdę stricte przemocy wobec dziecka nie mieliśmy w ubiegłym roku, stwierdzono bezpośrednie zagrożenie z tytułu przemocy psychicznej czy fizycznej. Czasami ślemy do Prokuratury wnioski o rozeznanie znęcania, nie ma jakby fizycznych objawów, ale zachowanie dzieci. Jak pracownik socjalny idzie z dzielnicowym obserwują takie zachowania, które mogłyby wskazywać, że coś się dzieje, MOPS nie ma kompetencji, od tego są służby bardziej porządkowe do tego przygotowane.

Radna Mirosława Picheta zapytała czy na terenie naszej gminy są rodziny zastępcze?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że jest sporo rodzin zastępczych, mamy pogotowie rodzinne. Mamy zawodową rodzinę zastępczą pełniącą funkcję pogotowia rodzinnego. Są rodziny spokrewnione babcia, ktoś z rodzeństwa i na te rodziny niespokrewnione czyli ktoś z dalszej rodziny i typowe rodziny zastępcze. Na terenie miasta są trzy, czy cztery rodziny zastępcze, są też na terenie ościennych gmin.

Radna Mirosława Picheta zapytała czy są tam przeprowadzane jakieś kontrole?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że to już jest z ustawy wynikające zadanie Powiatu, my obserwujemy. To, że dziecko zostało umieszczone w pieczy nie determinuje, że ono nie ma prawa mieć kontaktu z rodziną biologiczną i tutaj matka biologiczna była zainteresowana. Rodzina zastępcza utrudniała kontakty, umawiała się, nie wpuszczała matki. Poinformowaliśmy PCPR o utrudnieniach w kontaktach i Sąd Rodzinny uchylił rodzinę zastępczą.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik przypomniała, że radni mieli pytania do Burmistrza związane jeszcze z bezdomnością.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała jaki jest status budynku Dom nadziei? Czy można poszerzyć jego działalność, czy można go wyremontować, uzdatnić bardziej?

Pan Burmistrz powiedział, że przez kilka ostatnich lat przerobiliśmy taką metamorfozę prawną, dlatego że Dom nadziei dzierżawi teren i to pierwotnie było tak, że należało to do gminy, ale żeby ruszyć z tym zostało to przekazane do Skarbu Państwa, Lasy Państwowe gdzieś w tle, w tej chwili dysponentem terenu jest Starostwo. Są prowadzone rozmowy, że Państwo z tego stowarzyszenia chcieliby się tam rozwijać i poszerzyć teren według posiadanych możliwości. Są tym zainteresowani ale na przestrzeni kilku lat nie było to możliwe. W tej chwili sprowadza się to do rozmów pana Starosty ze stowarzyszeniem. Nie wie czy rozmowy zostały już podjęte, natomiast sygnalizował coś takiego Staroście, że takie coś będzie i panu Andrzejowi, żeby rozmawiał bezpośrednio ze Starostą. W tej chwili Starosta jest dysponentem terenu.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że miasto jakby w ogóle nie mogło mieć wpływu.

Pan Burmistrz wtrącił, że wesprze ten proces, dlatego że stowarzyszenie ma ogromne zasługi w zakresie opiekowania się osobami bezdomnymi i wyręcza nie tylko gminę Myszków, ale też sąsiednie gminy.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że podczas dyskusji padło pytanie, czy czasem nie pójdzie tam obwodnica, czy jakaś droga?

Pan Burmistrz odpowiedział, że obwodnica będzie wychodzić na poziomie Mleczarni na wysokości Małej Szpitalnej, później idzie przez las i będzie wychodzić na skrzyżowaniu na Mysłów i będzie wchodzić w stary ślad. Wydaje mu się, że wprost nie zagrozi temu budynkowi. Gdyby zagroziłaby mielibyśmy jakieś sygnały, toczyłyby się jakieś rozmowy w zakresie regulacji prawnej gruntów dużo wcześniej. Byłby wytyczany również przebieg.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała czy radni mają pytania do Burmistrza w sprawie bezrobocia?

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że w ubiegłym roku 53 dzieci skorzystało z wyjazdu, były w Bieszczadach.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że starają się, żeby dzieci jeździły co roku do różnych miejsc, nad morze, Mazury, a teraz w Bieszczady. Zbieramy oferty, ale też precyzujemy w jakich okolicach chcielibyśmy kolonie zorganizować, żeby dzieci zobaczyły różne tereny.

Radna Mirosława Picheta zapytała się o wiek dzieci korzystających z takich kolonii?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że w wieku 7-16 lat.

Radna Mirosława Picheta zapytała czy na ten rok też są przewidziane środki?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że tak. MOPS będzie też rozsyłał zapytania ofertowe odnośnie pobytu letniego dzieci. Musimy zadbać, żeby warunki dla dzieci były bezpieczne.

Radna Zofia Jastrzębska zaproponowała, żeby temat dotyczący informacji na temat skali bezrobocia w Powiecie Myszkowskim oraz aktualnej tendencji tego zjawiska z uwagi na nieobecność dyrektora PUP przełożyć na następną komisję i zaprosić dyrektora.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że komisja na przyszły miesiąc dopisuje do porządku posiedzenia informację na temat skali bezrobocia w Powiecie Myszkowskim oraz aktualnej tendencji tego zjawiska i zaprasza dyrektora. Przewodnicząca komisji podziękowała dyrektor MOPS pani Agnieszce Ludwig za bardzo merytoryczne przedstawienie informacji.

## **Do punktu 6.**

### **Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.**

#### **1/ Projekt uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad bezdomnymi zwierzętami oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Myszków na rok 2015.**

Radna Mirosława Picheta zapytała czy można bezpłatnie wysterylizować koty?

Pan Burmistrz skierował radną w sprawie sterylizacji do Straży Miejskiej. Przeprowadzamy coś takiego, że corocznie środki przeznaczone na schronisko, wyłapywanie psów, zbieranie zwierząt padłych w wyniku kolizji drogowych, wszystko mamy rozpisane na paragrafach. Udaje nam się dzięki bardzo dobrej adoptowalności psów i bardzo dużej sprawności działania, bo Myszków w tym zakresie jest prekursorem na całą Polskę. Zdarzało się już kilka razy, nawet w Gazecie prawnej udzielać kilku wywiadów, brać udział w konferencjach, gdzie ludzie chcą podpatrywać rozwiązania myszkowskie. Trochę dalej zaawansowani w tych rozwiązaniach jest Mielec. Mielec poszedł o krok dalej,

wprowadził rodzaj opłaty od psa. Specjalnie nazwali to opłatą, żeby nie było unormowań podatkowych i zwalniają z tej opłaty wszystkich, którzy zaczepiają swoje zwierzę. W ten sposób ta ewidencja się poprawia i bezdomność psów maleje. My na ten krok się nie zdecydowaliśmy, rozważaliśmy ten krok, ale tych rewolucji nas trochę w Myszkowie czeka więc musimy je rozłożyć żeby nie wszystkie naraz. W ramach środków, których nie wydatkujemy, bo np. zakładamy określoną ilość psów do wywiezienia do schroniska, za które trzeba zapłacić, a potem udaje się tych psów wywieść mniej. Przez to, że mamy dużą skuteczność działania wtedy zaoszczędzone środki rokrocznie wydajemy na bezpłatne sterylizacje i bezpłatne czopowanie, nawet chcemy to łączyć. Dajemy pierwszeństwo do sterylizacji tym, którzy zaczepiają swoje zwierzę. Głównie zainteresowanie jest odnośnie psów, ale od kilku lat tą opieką są objęte również koty. Nie wyklucza, że bezpłatna sterylizacja kotów byłaby możliwa w ramach akcji pod koniec roku. Czopowanie zwierzęcia i jego sterylizacja powoduje kontrolę populacji zwierząt, jeśli chodzi o wyłapywanie zwierząt statystyki się pojawiły. W rej chwili mamy umowę podpisaną ze schroniskiem w Zawierciu. Trzy, cztery lata temu likwidowaliśmy schronisko, co było nieodczownością, bo schronisko miało być zlikwidowane od dawna, była akcja, mieliśmy ponad 100 pieszków, udało się je wszystkie zaadoptować, znaleźliśmy dla nich schronienie. Nosiliśmy się z zamiarem budowy schroniska, ale jako pierwsze zostało wybudowane w Zawierciu. Nie wiemy czy za pięć lat sytuacja się nie zmieni, ale na dzisiaj nie widzi potrzeby budowy schroniska w Myszkowie. Widzi w tym pewną korzyść, mamy zawartą korzystną umowę we współpracy ze schroniskiem w Zawierciu. Statystyki powiększają się w tych gminach gdzie jest schronisko. Ludzie mają taki rodzaj wybiórczego humanitaryzmu, znudzi im się pies, to go podrzucają w gminie, w której jest schronisko. Nasze statystyki kiedyś było dużo wyższe, odkąd schroniska nie ma, niektórzy zaczęli swoje pieski podrzucać gdzie indziej. Będę obserwował z ciekawości czy przypadkowo z chwilą otwarcia schroniska w Zawierciu nie powiększą się trochę statystyki. To jest taki trend, który nie powinien mieć miejsca.

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 6 radnych. Przy 6 głosach za, projekt uchwał został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie.*

Pan Burmistrz powiedział, że na jutro zostaną przygotowane zmiany do budżetu miasta prosząc o przegłosowanie jej. Ogłosiliśmy przetarg na wykonanie pierwszej części basenu Pohulanka, na tą część były trzy oferty. Pierwsza oferta mieściła się w wartości kosztorysowej przewidzianej w budżecie, pozostałe dwie przekraczały tę wartość. Mam taką informację po analizie ofert, okazuje się, że oferta najtańsza będzie musiała zostać odrzucona z uwagi na formalne aspekty. Nie możemy niestety inaczej postąpić i będziemy prawdopodobnie wybierać ofertę w kolejności ceny. Jeżeli podejmiemy taką decyzję to stoimy przed trudną sytuacją, dlatego że ta oferta jest o około 300.000 zł wyższa niż wartość kosztorysowa przewidziana w budżecie. Moglibyśmy powiedzieć, że nie wydajemy tych pieniędzy tylko ogłaszamy ponowny przetarg, ale mamy dofinansowanie i musimy te prace wykonać do końca czerwca br. Jeśli tego nie zrobimy przepadnie nam 85% dofinansowania, orientacyjnie około 2 mln zł. Patrząc jakie się pojawiły oferty na ul. Piękną i Waryńskiego pojawiły się oszczędności na wartości kosztorysowej, tam się pojawiają na tyle oszczędności duże, że dokończymy zadanie czyli w tym roku, żeby zamknąć pierwszy etap Poprawy bezpieczeństwa chcemy zrobić ul. Królowej Jadwigi, a mimo to będziemy mieli możliwość przesunięcia tych 300.000 zł. Uspokoił, że w tym roku zakończy się pierwszy etap Poprawy bezpieczeństwa wykonując wszystkie pięć dróg. Z uwagi na to, że są to środki z poprzedniego rozdania finansowego Unii Europejskiej nie chciałbym, żeby one przepadły. Od jakiegoś czasu my na to nie patrzymy, nie mamy na to narzędzi, żeby na to patrzeć, żeby lokalne firmy wybierać, jeżeli udałoby się tak jak mówi to ta druga oferta co do wartości to firma lokalna POL- REM, być może ona wykonywała prace na basenie.

Radny Norbert Jęczalik zapytał się odnośnie I etapu inwestycji dotyczącej basenu, czy tam jest przewidziane boisko do plażówki?

Pan Burmistrz odpowiedział, że tam będzie boisko do siatkówki plażowej, boisko wielofunkcyjne, kort, stanowisko do pieczonek, gospodarcze, piłkarzyki, stół do tenisa stołowego. Ten etap jest III, a wszystkich etapów jest cztery. Osobnym etapem jest zrobienie tam gdzie mamy boisko do piłki nożnej, czyli poprawa tego boiska poprzez zrobienie lepszej murawy, możliwość demontażu jednej z bramek i wybudowanie sceny pod imprezy plenerowe z garderobami dla wykonawców. Dodatkowo przewidziana jest ścieżka zdrowia w lasku. Etap I i II to kwestia zagajnika, stosika na pozostawienie rowerów, dwa punkty gastronomiczne, które na dachu mają mieć fotowoltaikę, a najdroższy etap to basen. Tego najbardziej się boimy, jeszcze być może trzeba będzie tak zrobić co się da ze środków innych, a resztę w innej formule. Może będziemy poszukiwać jakiegoś przetargu, żeby zlecić to podmiotowi prywatnemu, chociaż te PPP są bardzo nieoszlifowane. Jak wpuścimy podmiot prywatny to będzie to formułą odpłatna. Docelowo planowaliśmy basen płatny, żeby było poszanowanie, nie chodzi o to, żeby zarabiać na nim, żeby było poszanowanie tego majątku. Pozostałe rzeczy byłyby bezpłatne.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała czy ta pierwsza część musi być zrobiona do czerwca?

Pan Burmistrz odpowiedział, że do końca czerwca musi zostać wykonana czynność budowlana.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że druga Leśniczanka będzie na Światowicie.

Pan Burmistrz powiedział, że zawsze powtarzał, że nie stać nas na dwa tereny rekreacyjne. Model rekreacji w Myszkowie będzie polegał na tym, żeby robić docelowo, żeby teren rekreacyjny był na Pohulance, dlatego że policzyliśmy liczbę mieszkańców kto ma jak daleko do danego miejsca, bezapelacyjnie nie ma lepszego miejsca pod taką rekreację. Pewnie trzeba będzie robić takie małe enklawy skwerów, dwóch huštawek, placów zabaw, to sukcesywnie trzeba będzie odbudowywać.

Radna Mirosława Picheta poruszyła temat skweru przy ul. 1 Maja i Modrzejowskiej, czyj jest cały plac wolny?

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że to jest p. Śpiewak.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że ten teren jest bardzo zaniedbany, czy nie można byłoby pogonić właściciela, żeby chociaż skosił. Ludzie mówią, że ten teren to aż się prosi na taki skwerek.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powtórzyła, że ten teren jest prywatny. To jest kwestia Straży Miejskiej.

Pan Burmistrz powiedział, że wyśle Straż Miejską, żeby porozmawiała z właścicielem.

## **Do punktu 6.** **Sprawy różne.**

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że na komisję wpłynęły dwa pisma, pismo w sprawie kampanii Zachowaj trzeźwy umysł oraz pismo do Redakcji Gazety Myszkowskiej odnośnie braku windy w MOPS. Obydwa pisma stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że pani dyrektor MOPS nie ma tu wiele do powiedzenia, tam są biura, co ona może.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że z tego co się orientuje tam schodzi pracownik na dół jeżeli jest taka potrzeba. Tam jest jakieś pomieszczenie.

Pan Burmistrz powiedział, że jeżeli chodzi o pokonywanie barier architektonicznych w zeszłym roku lub dwa lata do tyłu na spotkaniu Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych rozmawiał i zaproponował tej Radzie, żeby przesłała wykaz barier, które należy brać pod uwagę przy planowaniu inwestycji, żebyśmy pewnych rzeczy nie robili wbrew nowoczesnym trendom, które idą w kierunku ułatwiania życia osobom, które mają jakieś trudności z poruszaniem się czy trudności zdrowotne. Dwukrotnie korespondowaliśmy, dostaliśmy taki wykaz, natomiast chyba nie doszło do pełnego zrozumienia czego oczekujemy. Ten wykaz nie był okraszony jakąś wnikliwością, pokazaniem dużej ilości detali. W trakcie spotkania informował, bo to był etap, gdzie wybieraliśmy w przetargu na operatora na komunikację, gdzie zażyczyliśmy sobie, żeby wszystkie autobusy miały możliwość przewożenia osób z niepełnosprawnością i każdy autobus w Myszkowie jest do tego przystosowany. Próbuje te bariery pokonywać rzeczywiście nie wszędzie. Wśród uwag są takie, że na wyższe kondygnacje w Urzędzie Miasta też się nie można dostać. Podjazd do MOPS i Urzędu Miasta jest. Jeżeli pojawia się osoba z niepełnosprawnością możemy te osoby podzielić na takie, które posługują się Internetem i telefonem i takie, które się nie posługują. Nie mieliśmy ani jednej sytuacji, że ktoś został źle potraktowany, że pracownik nie zszedł na dół. Wydaje mu się, że nie chodzi o to, żeby tym wnioskiem wywołać przebudowę pewnych instytucji na którą nas nie stać tylko chodzi o to, żeby pochyłać się nad tą osobą. Przyznał, że nie wie co tu jest w podtekście, czasami może się okazać, że jakaś osoba nie spełniała jakichś kryteriów dochodowych, być może na gruncie innych przepisów w MOPS odmówiono jej jakiegoś świadczenia i być może to rodzaj komentarza. Tak niektórzy ludzie robią. Najlepiej jakby ktoś faktycznie się podpisywał, nie obawiał się. Lubimy wszyscy narzekać, ale lubimy się schować za anonimowością. Są ludzie, którzy mają odwagę i przychodzą do Burmistrza i skarżą się na konkretnego pracownika danej instytucji i wtedy interweniuje. W Urzędzie Miasta przydałaby się winda, MOPS najlepiej gdyby był na niższej kondygnacji, ale nie zrobimy takich rewolucji, bo nie wygonimy innych najemców z rotacyjnego tylko dlatego, że ktoś napisał pismo. Kierunek, który został zaproponowany Społecznej Radzie ds. Osób Niepełnosprawnych to jest takie mozolne budowanie, żebyśmy unikali ewidentnych błędów przy planowaniu inwestycji i likwidowali tam gdzie się da bariery architektoniczne i pomagali tym osobom. Dzisiaj w autobusach jest udoskonalone narzędzie dla osób niedowidzących i niedosłyszących, bo jest informacja albo wyświetlana albo mówiona, to też ludziom zwłaszcza starszym ułatwia życie. Tam gdzie możemy, gdzie wystarczy coś wpisać do specyfikacji to chcemy ułatwić życie naszym mieszkańcom, nie utrudnić. Na ten list poszło wyjaśnienie z MOPS do Gazety Myszkowskiej, że każdorazowo jeżeli osoba z niepełnosprawnością zgłasza się do MOPS zawsze się ktoś schodzi. Na naszej stronie internetowej jest możliwość zgłaszania i umawiamy się na takie spotkania, więc w ten sposób możemy unikać sytuacji, że ktoś przyjedzie do instytucji i będzie się czuł tutaj źle potraktowany. Nasi pracownicy czy pracownicy innych instytucji mają orientację o podopiecznych, o tzw. interesantach instytucji i umieją się do tego dostosować. Zachowanie się w anonimowości, pisanie, że moglibyśmy MOPS przenieść na dół to nie jest kwestia rozwiązań, a koszty byłyby niewspółmierne do osiągniętego efektu. Lepiej, żebyśmy umieli się pochyłać nad człowiekiem, a niekoniecznie ponosili gigantyczne koszty z tego tytułu. Myślę, że taka jest intencja tego listu. Dobrze byłoby, żeby te osoby mogły przekazać nieco więcej informacji, pani dyrektor nie wiedziała do czego się odnieść i nie kojarzyła tego z jakimś konkretnym przypadkiem. Pisać źle o kimś jest łatwo. Żebyśmy mogli to co się złego stało naprawić to powinniśmy mieć nieco więcej informacji, systemowo to potwierdzimy.

To też nie będzie tak, że od razu pstryk i wszystkie bariery architektoniczne w mieście znikną, bo będzie to bardzo długo w mieście trwało.

Radny Norbert Jęczalik zgodził się z Burmistrzem, że w Urzędzie Miasta jest trochę ułatwiona sytuacja, że jest podjazd i praktycznie zaraz biuro podawcze. W budynku rotacyjnym jest podjazd, szerokie wejście, dobrze byłoby aby ktoś z osób niepełnosprawnych chciał poinformować MOPS albo poprosił osobę trzecią albo telefonicznie się umówić.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że można założyć dzwonek.

Pan Burmistrz powiedział, że pewnie tak i przed tym się nie wzbrania. Myśleliśmy o tym, żeby jedno pomieszczenie przygotować na samym dole, tylko to oznacza, że musimy kogoś zwolnić, a nie zrobimy tego jak ma ważną umowę. W dzisiejszej dobie prawie każdy ma telefon. Nasza strona internetowa w nowej szacie i nowych funkcjach funkcjonująca od listopada ubiegłego roku, ma taką opcję, gdzie można sobie zapisać informację i pewne rzeczy, które pojawiają się na naszej stronie pojawiają się będzie przychodzić powiadomienie na telefon. Płatne jest to tylko jednorazowo kiedy się wysyła sms aktywującego. Były narzekania, że ludzie nie czytają naszej strony internetowej, ale telefon ma dzisiaj prawie każdy. Inaczej będę się pochylał nad osobą starszą inaczej nad osobą młodą. Jeśli ktoś powie, że czegoś nie wie o Urzędzie Miasta, a będzie zgłaszał pretensje, że chciał wiedzieć to uważam, że z jednej strony jakiś wysiłek, żeby się dowiedzieć powinien być. Będziemy rozważać tą opcję, tylko będziemy czekać na nadarzącą się okazję, żeby znaleźć jeden pokój, żeby oddać na górze, może się z kimś zamienić, a jeden zostawić na dole, żeby mógł ktoś prosto z podjazdu wjechać na najniższą kondygnację.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała do kogo ma się zwrócić, żeby uzyskać informację ilu jest krwiodawców w Myszkowie?

Pan Burmistrz skierował do Wydziału Spraw Obywatelskich, jakieś rejestry są. W starej uchwale dotyczącej ulg na przejazd komunikacją miejską dla tych co posiadają Honorowego Dawcę Krwi tam są jakieś zwolnienia.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że do tego właśnie chciała dążyć. Czy nie można Honorowym czy Zasłużonym Krwiodawcom zastosować ulg na komunikację miejską?

Pan Burmistrz powiedział, że są ulgi.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że wydaje jej się, że nie ma.

Pan Burmistrz powiedział, że nie jest tylko pewien czy dla wszystkich, czy tylko dla tych którzy mają złotą odznakę. W sprawie komunikacji czy jest ulga, jakie są zasady czy można dać tą ulgę czy nie, można rozmawiać z panią Wiolettą Dworaczyk. Przypomniał co ostatnio mówił, że prawo poszło w takim kierunku, że nie wolno udzielać ulg podmiotowych tylko przedmiotowe. Nie można dać np. Kowalskiemu natomiast wszystkim którzy spełniają określone kryteria wtedy można. Nie może być tak, że to kryterium powoduje, że adresujemy ulgę tylko jedną. Kiedyś poprzez zrzeczność zapisu udzielało się ulgę rzekomo przedmiotową a de facto była podmiotowa.

Radny Norbert Jęczalik zapytał czy miasto będzie stawiało jeszcze jakieś nowe przystanki autobusowe?

Pan Burmistrz odpowiedział, że docelowo chcemy wymienić wszystkie przystanki.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że chodzi mu o ul. Wolności.

Pan Burmistrz powiedział, że najtrudniej będzie wymienić przystanki na drogach wojewódzkich, dlatego że stopień procedur, wymagań jest bardzo wysoko postawiony. To jest trochę irytujące dla nas, bo np. stoi stara wiata i ona nikomu nie przeszkadza, bo ją ktoś postawił i kiedyś się dało. Dzisiaj gdy chcemy na niej posadowić nową wiatę przystankową, wyłożyć kostką to od razu zaczyna się papierologia, zgoda, pozwolenia na dysponowanie itd. W pierwszej kolejności chcieliśmy posadowić wiaty przy drodze wojewódzkiej, żeby turyści przyjeżdżający od strony Siewierza do Żarek, żeby widzieli przystanki, a okazuje się, że będziemy je robić na końcu. Mamy takie przystanki od Będusza w kierunku Myszkowa to dwa przystanki stojące de facto są posadowione na rowach, co jeszcze dodatkowo komplikuje kwestię unormowania gruntu pod przystanki. Generalnie wszystkie będą robione, nie zadeklaruję kolejności, które w jakiej. Pierwszy etap był najprostszy bo to były przystanki na terenie gminy.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że są przystanki nawet oświetlane.

Pan Burmistrz powiedział, że są oświetlane, w tej chwili daliśmy ogłoszenie, szukamy reklamodawców, miasto chciałoby również zarabiać na reklamach.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że przystanek przy parku przedsiębiorców jest uregulowany, koło apteki przy szkole.

Pan Burmistrz powiedział, że jest uregulowany, ale nie wie na ile jest kwestia uzgodnień z drogami wojewódzkimi. Wczoraj na komisji było pytanie odnośnie umowy dotyczącej chodnika na Szpitalnej, min. jak Zarząd Dróg Wojewódzkich wystosował czego wymaga przy stykaniu się ścieżki pieszo rowerowej z ul. Szpitalnej z Al. Wolności jak policzyliśmy co mamy zrobić na tej drodze to zasada będzie prosta, zapytam się czy ktoś nam chce zrobić na złość, czy mamy przebudować całe skrzyżowanie Szpitalnej z Wolności, czy jeśli się rozmowy nie powiodą powiemy projektantowi, żeby minimalnie ile trzeba skrócić ciąg pieszo rowerowy. Będzie to dziwnie wyglądało, ale nie będziemy dojeżdżać do Al. Wolności, żeby nie ponosić gigantycznych kosztów nie na swojej drodze.

Pan Zenon Adam Kudryś mieszkaniec Myszkowa zapytał czy będzie jakieś skomunikowanie z Pohulaną przez Wierzchowinę?

Pan Burmistrz powiedział, że na wysokości ul. Lisiej, jakbyśmy szli Lisią w kierunku Wierzchowiny mamy działkę, która należy do nas, ona jest przygotowana już pod ciąg pieszo rowerowy i w większości tereny pod to, żeby skomunikować centrum Myszkowa do ul. Ogrodowej są uregulowane. Chcielibyśmy zrobić alejkę asfaltową oświetloną ledami, co jakiś czas ławeczka, kosz, żeby zachęcać ludzi lubiących spacerować z psami, jeżdżących rolkami, biegających, żeby ludzie centrum zechcieli na tym odcinku sobie spacerować i zachęcać ich do przychodzenia na Pohulanę. W tej chwili złożyliśmy również wniosek na ścieżki z PZU i chcemy uzyskać dofinansowanie z PZU. Jeżeli nam się udało to będzie być może przy trasie biegu Pięciu Stawów za zgodą Lasów Państwowych, w niektórych miejscach mają być posadowione urządzenia do ćwiczeń. Chcemy uatrakcyjnić ten teren.

Radna Mirosława Picheta poruszyła temat ścieżki Żarki - Myszków przez Jaworznik na Światowit. Żarki robią dalej wycinkę drzew do tzw. ławki.

Pan Burmistrz powiedział, że od ławki jest kawałek wyjeżdżony na terenie gminy Myszków, a nie wyjeżdżony tak jak był przewidywany jest na terenie gminy Żarki. Burmistrz Podlejski nosi się z zamiarem zmian w planie zagospodarowania przestrzennego, tak mówił podczas ostatniej rozmowy,

to będzie taki trakt, nie tylko ścieżka pieszo rowerowa tylko będzie można tam przejechać małym samochodem na małym odcinku. Burmistrz Podlejski narzeka, że ma duże problemy z niektórymi użytkownikami drogi jeżdżącymi po ścieżkach rowerowych na drodze do Mirowa. On chce dojechać do nas, a my chcemy przebudować Graniczną, być może jakiś pasek terenu uchwycić od Lasów Państwowych, żeby tą drogę zrobić trochę szerzej, ale malując na niej pas zrobilibyśmy na odcinku ul. Granicznej ścieżkę rowerową, dalej przez te piachy trzeba byłoby robić ścieżkę pieszo rowerową po to, żeby się połączyć z Żarkami. Wtedy byłoby to łączenie do ścieżki rowerowej na wysokości Jaworznika. Pieniądze i czas, nie potrafię teraz zadeklarować, kiedy.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy w tym temacie nie dołożyłby się p. Czyż?

Pan Burmistrz powiedział, że p. Czyż deklarował oddanie terenu, ponieważ jego córka ma ogromne zasługi w biegach w maratonach i on rozumując to zadeklarował mnie jak i panu Podlejskiemu odstąpienie terenu, który byłby potrzebny na taki cel.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy p. Czyż dołoży się do tych ścieżek rowerowych?

Pan Burmistrz powiedział, że o tym nie mówił.

Radny Norbert Jęczalik zapytał czy odnośnie II etapu dofinansowanie jest 80% czy do 80%.

Pan Burmistrz powiedział, że to jest dofinansowanie 85%. Jeżeli teraz my zwiększymy o te 300.000 zł, bo o tyle jest wyższa oferta, a nie wolno zmieniać w harmonogramie rzeczowym, to my w ten sposób zmniejszymy poziom dofinansowania na 80% czy 78%. Dołożone pieniądze ponad co mamy zgłoszone w projekcie do Urzędu Marszałkowskiego będzie traktowane jako koszt kwalifikowany. W sumie udział dofinansowania będzie niższy niż zakładaliśmy. Wydamy zamiast 2.800.000zł 3.100.000 zł .

Radna Mirosława Picheta zapytała czy w nowym rozdaniu z pieniędzy unijnych nie ma możliwości skorzystania i składania fiszek na sam basen?

Pan Burmistrz odpowiedział, że będzie niezwykle trudno. Historycznie baza sportowo była chętniej finansowana przez Unię, w tej chwili jest nacisk na ekologię, poprawianie konkurencyjności przedsiębiorstw, poprawa zdolności energetycznej, termomodernizacje, to jest na fali. Najłatwiej będzie uzyskać dofinansowanie na fotowoltaikę, ona jest elementem, który będzie posadowiony na konstrukcji żelbetowej, która będzie dla punktów gastronomicznych. Próbuje się zapytać na ile budowa nie samych punktów gastronomicznych, ale filarów, podstawy samego dachu, czy to zostałoby uzasadnione, żeby pewna część konstrukcji budowlanej min. pod punkty gastronomiczne stanowiłaby koszt kwalifikowany jako postument pod fotowoltaikę.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że poszedłby futurystycznie, żeby wykorzystać te źródła w basenie.

Pan Burmistrz powiedział, że projekt przewiduje, że atrakcyjnością naszego basenu ma być to, że on ma pracować dłużej niż baseny w sąsiedztwie, dlatego że ma być podgrzewany. Wchodzimy tutaj w poważne rozwiązania, wydaje się, że będzie bardzo kosztowny. Niektórzy mieszkańcy proponują, żeby została nazwa basen, proszę zachować funkcjonalność terenu, ale nie robić basenu. Mamy dokumentację, projekt, pozwolenia na budowę, ruszamy, robimy co się da. Być może za rok, za dwa przyjdę powiem, że nie udźwigniemy, Generalnie teren rekreacyjny będzie, a to czy wypełnimy wszystkie funkcje z tego projektu nie martwię się.



Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że basen też może przyciągnąć.

Pan Burmistrz powiedział, że funkcjonalność tego basenu chcemy adresować pod kątem rodzin z dziećmi.

Radny Wiesław Niedzielski powiedział, że jak ten basen zacznie już funkcjonować to będzie wielka historyczna chwila.

Pan Burmistrz powiedział, że ciągle się mówi, że nie mamy produktu turystycznego, nawet jeżeli się nazywamy Bramą wjazdową na Jurę, to wprost turystyki uprawiać nie będziemy, możemy uprawiać około turystykę. Zadanie polega na tym, żeby ten potok samochodów, który wjeżdża na Żarki, a przejeżdża przez Myszków, żeby ludzie zatrzymali się, kupili lody, hamburgera, ale chcemy też żeby pojechali tam. Pomysł był też taki, żeby przygotować tam w gastronomicznych punktach przyczółek w porozumieniu z gminami Lelów, Żarki, żeby np. tam sprzedawać ciulimy, może pstrąga janowskiego, żeby regionalne produkty z naszego otoczenia łącznie z bazą agroturystyczną, żeby ktoś chciał tam przyjechać, zostawić tam samochód, na rowerze pojechać i skorzystać z agroturystyki nie w gminie Myszków. Być może wzdłuż ul. Granicznej wtedy za coś takiego się wezmą. Obok p. Cz. Ktoś ma zabudowę zagrodową, gdyby ktoś tak uruchomił np. coś towarzyszącego np. stadnina koni mogłoby się okazać, że to w symbiozie z terenem rekreacyjnym będzie funkcjonowało.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że zaryzykowałby, że okołoturystyka miałaby dużą rację bytu przyciągałaby dużo turystów. Turyści dzielą się na takich, którzy nie wychodzą z pokoju w danym pensjonacie czy hotelu i na tych, którzy szukają, zwiedzają.

Pan Burmistrz powiedział, że pierwotnie zakładaliśmy, żeby tam była wypożyczalnia rowerów, być może zamiast wypożyczalni trzeba będzie zastosować usługę możliwości garażowania, przechowywania tego roweru. Nie chce deklorować, że cały basen będzie zagospodarowany, chce zagospodarować cały teren basenu, żeby go funkcjonalnie podłączyć. Co wyjdzie z zamysłów to też nasza wspólna determinacja będzie temu służyć, a życie pokaże. Cały czas myśli, żeby zrobić, ale nie zwiększyć zadłużenia. To byłoby idealne, nie uda nam się pewnie w całości. Jak się wydaje pieniądze to siłą rzeczy te dochody, które uzyskujemy z podatków nie są wystarczającego do tego, żeby realizować wszystkie potrzeby lub najpilniejsze potrzeby, tylko trzeba się podpierać konkretami. Chcemy zrobić tak, żeby maksymalnie wykorzystać środki zewnętrzne, żeby poziom zadłużenia się nie zwiększał, żeby to nie było liniowe, proporcjonalne tylko degresywne, czyli niewspółmiernie więcej wydajemy, a dużo wolniej rośnie zadłużenie, a najlepiej żeby je zastopować.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Przewodnicząca komisji

Magdalena Niewiadomska

Beata Jakubiec - Bartnik

